

Edukacja IPN

<https://edukacja.ipn.gov.pl/edu/oben/gdansk/materialy-edukacyjne/publikacje-popularnonau/137665,Pomorscy-Ojcowie-Niepodleglosci.html>

26.04.2024, 06:28

Pomorscy Ojcowie Niepodległości

Wydawnictwo przygotowane z okazji 100. rocznicy zaślubin Polski z morzem.

Wydana przez IPN Gdańsk książka „Pomorscy Ojcowie Niepodległości” zawiera 33 biogramy znanych i mniej znanych postaci związanych z procesem przywracania Pomorza do Polski, a także audycje, które znajdują się na dołączonej do wydawnictwa pamięci USB. Wśród postaci opisanych w publikacji znaleźli się m.in. Antoni Abraham, ks. Feliks Bolt, Józef Haller, ks. Józef Wrycza, Balbina i Michał Bellwonowie, Alf Liczmański i wielu innych.

Autorami biogramów w publikacji są edukatorzy i historycy z Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN w Gdańsku. Audycje radiowe zostały przygotowane przez Radio Gdańsk.



Od niebytu i niewoli do odrodzonej Rzeczypospolitej. Drogi Polaków do Niepodległej

Wiek niewoli i beznadzieja czasu zaborów

Kryzys i upadek I Rzeczypospolitej w XVIII w., zakończony rozbiciem jej terytorium przez trzech „inwazyj”, spowodował wymuszenie na Polakach i magi Europy i magi świata. Słowny Rozwój, jeden z przywódców adreśdeczej targowicy, pisał wówczas, że upadek Rzeczypospolitej jest nieodwracalny, a każdy Polak musiał wybrać sobie nową ojczyznę. On sam uważał, że już za zaważ byłoby Rozbiciem. W tym samym czasie kanonikowie i komunikanci takich jak Rawski, nie brali walczyć, ale byli też ludzie, którzy nie godzili się na nową i czynnym zamiarem upomnieć się o wolność. Miałe w sercu słowa piersi Józefa Wybickiego „Kochać Polskę nie umiała, póki my żyjemy”. Ludzie polskimi byli są o niepodległość naszego kraju. Napiewu u boku Napoleona w Legionach Polskich gen. Jana Henryka Dąbrowskiego, później w powstaniu listopadowym, a następnie w powstaniu styczniowym. Udał w walce zbrojnej o niepodległość Polski wymagał odwagi, determinacji i gotowości do poświęceń, a nie tylko, a nawet śmierci. Było to wybór mierzalnych przedstawicieli wszystkich warstw społecznych dawnej Rzeczypospolitej, głównie jednak polskiej szlachy. Większość mieszkańców ziem polskich pozostawała – mimo sympatii – oberna wobec sprawy niepodległości. Część ograniczyła się do pielęgnowania polskiej tradycji, języka i kultury, ale gros musiało sobie narodzić dopiero świadomość. Niepodległością kolejnych powstań i obywateli Europy Zachodniej na sprawnie polskiej niepodległości polskości Polakom, że warunkiem odzyskania niepodległości jest wojna między zaborcami. O taką wojnę „wojną powstającą za wolność ludów”, prosił Boga w swojej w liście Polakom z 1832 r. Adam Mickiewicz. Jedną z przyczyn, przez którą zaborcy, mimo obywateli i patriotów, a nawet szlachy w powojennych kierach, w przypadku sprawy polskiej byli solidarni, nigdy nie używając jej jako karty przetargowej. Nic więc dziwnego, że kiedy przed wybiciem wojny światowej premier brytyjski Herbert Asquith mówił w bilansem, planie i odpowiednikowi sprawę polskiej na Zachodzie Ignacemu Padewskiemu: „Nie ma żadnej nadziei na przyszłość dla Ojczyzny Pana”.

13

Wielka Wojna – wyczerpany konflikt między zaborcami

Nadziei jednak czas, w którym zabórzy stanęli po przeciwnych stronach barykad. Przełom XIX i XX w. był kulminacją rozwoju się nowoczesnych metod wojennych i postępującym nagmatowaniem, co w połączeniu z ambicjami terytorialnymi władców i rozwojem techniki wojennej musiało doprowadzić do wojny. Europa stała się teatrem wojny, a ślask zapalając był zamach w Sarajewo na następcę austro-węgierskiego króla Franciszka Ferdynanda. Ten akt terronu usiłował ławę wydarzeń i skutkowało tym, że w ciągu miesiąca rozpoczęła się wojna, która – za sprawą kolonii państw uczestniczących w konflikcie – swym zasięgiem objęła wszystkie kontynenty. Modlą polskości, wreszcie narodowego państwa wybuchła – zabórzy stanęli po przeciwnych stronach barykad. Wojna wstąpiła z Francją i Wielką Brytanią znalazły się w obłocy ententy, walcząc z sojuszem państw centralnych – Niemcami i Austro-Węgrami. Sam fakt wybuchu wojny nie oznaczał oczywiście odzyskania przez Polaków niepodległości. Wolność nie została nam podana na tacy – trzeba było ją wywalczyć. Zdaliśmy sobie z tego sprawę przywódcy dwóch głównych polskich obozów politycznych powojennych na przełomie XIX i XX w. Józef Piłsudski, słynący polskości i kochający nasz niepodległościowy reprezentant ententy antrosyjskiej i stanął po stronie państw centralnych. Nie wykluczał jednak zmiany kierunku działania w przyszłości. Z kolei Roman Dmowski, twórca i przywódca ruchu narodowego, liczył na zgodne rozstrzygnięcie wojny przez Rosję, w następstwie czego Polska miałaby odzyskać niepodległość. Wbrew oczekiwaniom wszystkich walczących stron pierwsze miesiące wojny nie przyniosły żadnych rozstrzygnięć, a wojna na długie lata sięgnęła w okropach. Dla Polaków oznaczało to przepiękną wymuszenie i bezwzględny walkę, ponieważ jako obywatele państw zabórczych służyli w armiach po obu stronach frontu. W oczekiwaniu na jakiś przełom, by w decydującym momencie opowiedzieć się po zwycięskiej stronie, Józef Piłsudski rozwiął Legiony Polskie. Stanowiły one co prawda część armii Austro-Węgier, ale były dowodzone przez Polaków. To one miały stać się zalążkiem polskiego wojska i walcząc, o niepodległość walczyli walczyli momentem. Tymczasem przywódca obozu narodowego Roman Dmowski, którego działania w Rosji na rzecz polskiej niepodległości nie przyniosły rezultatów, po zajęciu w 1915 r. ziem Księstwa Polskiego przez armie państw centralnych wyjechał na Zachód.

Akt 5 listopada (1914 r.) – umiędzynarodowienie sprawy polskiej

Przebiegająca się wojna i stany wojenne przez walczące strony zmniejszyły zakres do podjęcia zdecydowanych działań na rzecz polskości polskiego rektora. 5 listopada 1914 r. monarchowie Niemiec i Austro-Węgier wydał akt, w którym zapowiedzieli, że z ziem zabórczych polskości zostanie utworzone państwo polskie, nie określili jednak jego granic. Niezależnie od intencji zaborców, którzy przede wszystkim chcieli pozyskać mieszkańców Królestwa Polskiego (według prawa obywateli rosyjskich) do walki przeciwko Rosji, akt 5 listopada prze-

14

kreślił dotychczasową solidarność państw zabórczych w umawianiu sprawy polskiej za ich wewnętrzny problem. O tego momentu kwestia ta została na arenie międzynarodowej już w styczniu 1914 r. Włodzisław Wilson, prezydent Stanów Zjednoczonych, które właśnie przystąpiły do wojny po stronie ententy, wydał oświadczenie, w którym stwierdził m.in., że powinna powstać „zjednoczona i niezależna Polska. Stanowisko prezydenta było w dużej mierze wynikiem zabiegów Ignacego Padewskiego. Przewodniczącym w sprawie polskiej okazała się rewolucja lutowa 1917 r. w Rosji. Nowe władze rosyjskie wyraziły zgodę na utworzenie niepodległego państwa polskiego z zastrzeżeniem, że zgodnie się ono w stosunku z Polską. Przyznano też do formowania państwa, zaborczych z Polaków służących w armii rosyjskiej. Zmiana nastawienia władz rosyjskich do polskości zapoczątkowała możliwość działania Dmowskiego na Zachodzie. W marcu 1917 r. ogłosił on memoriał w sprawie odbudowy Polski, a już od czerwca zaczął tworzyć „Armię Polską we Francji”, nawiązując do kolorytu mundurowej Armii Błękitnej. Powstał też Komitet Narodowy Polski, który stał się reprezentantem polskości i ententy antrosyjskiej, a odbywał się w nim główny ośrodek Dmowskiego prowadził na Zachodzie akcję dyplomatyczną na rzecz niepodległości Polski. W tym czasie Piłsudski, obserwując nową sytuację geopolityczną, słusznie zakładał, że wojna zakończy się zwycięstwem państwa ententy. Postanowił więc przynieść na ich stronę, przygotowując jednak odpowiedniego pretekstu. Namówił większość żołnierzy i oficerów II Brygady Legionów do odmowy służenia państwu Błochowania wierność rosyjskiej i Niemcom i Austro-Węgrami, co wywołało tzw. kryzys przysięgi. W jego wyniku większość Legionistów została internowana w Szwajcarii i Beniaminowie, a Piłsudskiego uwieszono w Magdeburgu. Natomiast II Brygada Legionów, która została przysięgi, przekształcono w Polski Korpus Powolny. Był to koniec epoki Legionów Polskich, przez które przeszło 20 tys. żołnierzy – wielu spośród nich służyło później w Wojsku Polskim i brało udział w zmaganiach o niepodległość i granice Rzeczypospolitej. W lutym 1918 r. żołnierze Polskiego Korpusu Powolnego zaprzestowali przewożenia droższymi państwami centralnymi, które na mocy traktatu w Brnieu przekazały Dmowskiemu powołanemu państwu ukraińskiemu. Przeciwnie na rosyjską stronę frontu pod Rarańczą i dobieżyli tam do formującego się po rewolucji lutowej I Korpusu Polskiego, na którego czele stanął Józef Haller. W maju 1918 r. korpus uległ rozkazu poddać się i wojskami niemieckimi pod Karłowem, a Haller wraz z siłami przedostał się do Francji, gdzie objął dowództwo Błękitnej Armii, która wzięła udział w ostatniej fazie walk z Niemcami na froncie zachodnim.

Powstanie niepodległej Polski warunkiem pokoju w Europie

Zaangażowanie polskich oddziałów w walkach na głównych frontach wojny, aktywna działalność dyplomatyczna Romana Dmowskiego w Europie i Ignacego Padewskiego w Stanach Zjednoczonych oraz dynamiczna sytuacja geopolityczna sprawiły, że na początku ostatniego roku wojny alianne były na pytanie o to, czy powstanie niepodległa Polska, liczą o to, jak

15

ona będzie. Mało tego – serenie państwa polskiego stało się warunkiem pokoju w Europie. W styczniu 1918 r. mowa była w swoim odczynie do Kongresu prezydent USA Woodrow Wilson. Wzrost czerwiec punktów Wilsona, a w podowie tego roku prezydent Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch wydał deklarację wersalską, w której dawał, że powstanie niepodległe państwo polskie jest warunkiem trwałego pokoju w Europie. Dynamika społecznych wydarzeń politycznych nie była warte z sytuacji na Frontie. Po podpisaniu w marcu 1918 r. przez rządzących Rosją bolszewików separatystycznego pokoju z państwami centralnymi te ostatnie mogły przetrwać na Frontie zachodnim i w tym samym czasie na wschodzie, zmieniając tym samym swoje możliwości ofensywne. Jednak po początkowych sukcesach odniesionych wiosną i latem 1918 r. armia niemiecka ponownie musiała ustąpić wycofać wojsk emerytury, choć kręś walczył przetrwać walczyć walczyć w Niemczech. Aby ustawić nacjonalizm się od wewnętrznych państw, władze nowopowstałej Republiki Weimarskiej zdecydowały się na zawarcie rozejmu, który podpisano 11 listopada 1918 r. Wojna w Europie dobiegła końca. Tymczasem w kierunku zachodnim wyjechała Polska i kraj został niepodległym państwem na ziemiach polskich tworzył zęby niepodległego państwa. Powstające na przełomie października i listopada lokalne ośrodki władzy objęły Śląsk Cieszyński, Małopolskę i Lubelszczyznę. Natomiast na terenie dawnej Księstwa Pomorskiego administracyjną powołano powiaty przez zarządzenie Rady Regencyjnej. Którego 7 października 1918 r. ogłosiła polską deklarację niepodległości, dystansując się od swoich dotychczasowych mocodawców. Każda zmieniła się też do Komitetu Narodowego Polaków z prośbą o reprezentowanie jej w imieniu państwa. W centrum tej politycznej misji znalazł się Józef Piłsudski, któremu Księstwo państw centralnych otworzyła bramy wiecznie. Po arcydziełach, do którego dobiegł po tzw. wyjeździe przegranej, nie stał on udziałem w walkach, jednak podjął w odwołaniu działań na jego korzyść. Ale wkrótce przedstawił i symbol walki z okupantem był uważany za bohatera, a jednocześnie nie był uwikłany w polityczne sprawy, które podczas wojny skomplikowały wielu doświadczeni. Dzięki temu, gdy 10 listopada 1918 r. wniósł do Wersalu, był łatwy jako mąż operacyjny i to jemu odpowiedzialność się lokalnie ośrodki decyzyjne, powierając, władzę nad odbudowanym państwem. Polska niepodległość stała się faktem, choć jeszcze zostało kilka trybów odwołanie państwa musiał walczyć dyplomatycznie, a przede wszystkim zbrojnie o granice i o swoje serce.

Ojciec Niepodległości

W czasie I wojny światowej Polacy – jak rzadko w swojej historii – dysponowali grupą wybitnych polityków, którzy z determinacją dążyli do niepodległości i potrafili wywołać w społeczeństwie energię do walki o ten cel. Zabiegali dyplomatycznie Dmowskiemu i Paderewskiemu na Zachodzie, czyni zbiorczy Ryduskiego w kraju, walczyli ze sobą mimo braku formalnego porozumienia i chcieli w końcu w porozumieniu historycznym konfliktu na arenie międzynarodowej, obalenie monarchii oraz węgna domowa w Rosji, Księstwo państw centralnych i w konsekwencji odbudowę Rzeczypospolitej.

rozpad Austro-Węgier, a także rewolucja w Niemczech – przyniósłymi wymierny efekt w postaci Niepodległości. Mimo niewątpliwych zasług tych Ojców Niepodległości nie sposób jednak pominiąć wkładu typowy imiennych i bezimennych bohaterów, którzy walczyli na Frontach Wielkiej Wojny, a podziemia w smętnych Ojciec kłosa, powtarzając wielkopolskich i śląskich czy wreszcie podczas Błowy Warszawskiej i Błowy Niemieńskiej, wykwalifikowali i umacniali grzech odbudowę Rzeczypospolitej.

Wśród tych bohaterów nie zabrakło mieszkańców Pomorza, które wyjątkowo długo czekało na niepodległość, gdyż jego Gdańskiem i Toruniem zostały oddzielone od Rzeczypospolitej już podczas pierwszego rozbioru Polski w 1772 r. Przez 184 lat niewolę kolonialną Pomorzanie na różne sposoby walczyli z germanizacją, a ich wysiłki odzwierciedlały w zachowaniu polskości tych ziem. To m.in. ten fakt sprzeciwił się zaplanowaniu tego regionu w układzie Polka na mocy traktatu wersalskiego kończącego Wielką Wojnę. Zwierzczeniem odzyskania niepodległości na Pomorzu był symboliczny akt zaślubu Polski z morzem dokonany 10 lutego 1920 r. w Fuku przez gen. Józefa Hallera. Po niemieckim polowa wielu Rzeczypospolitej wiodła nad Bałtyk, jednak słońce tego faktu nie mogła być pełna – Gdańsk został oddzielony od macierzy na mocy międzynarodowych ustaleń stał się Wolnym Miastem z przewagą dywizji niemieckiego, wyjątkowo niemieckiego Polaka. Dla gdańskich Polaków oznaczało to kontynuację trudnych zmagań o zachowanie polskości tego miasta, zwłaszcza po 1933 r., kiedy władzę w Niemczech zyskał Adolf Hitler. Wiele z nich za swoją wienność Polaka zapłaciło najwyższą cenę podczas II wojny światowej. Wypędzonych tych polskości pomorskiej, dalszych na rzecz niepodległości i polskości Pomorza od końca XIX w. aż po cz. funkcjonowania Wolnego Miasta Gdańska, możemy nazwać Pomorskim Ojcem Niepodległości. W niniejszym wydawnictwie prezentujemy ponad 30 sylwetek najwybitniejszych z nich. To m.in. dążył ich zaangażowaniu i ofiarności możemy śmiało powiedzieć, publicznie rocznicy powstania Polski nad Bałtyk. Warto byłymi o tym pamiętać.

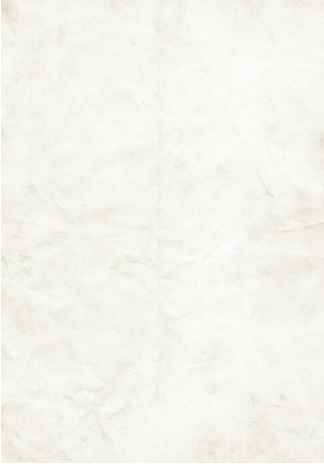
Krzysztof Dziuba
Naczelnik Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN
w Gdańsku

Pomorzanie polskiej niepodległości

W historii naszej Ojczyzny było wielu wybitnych ludzi, którzy dla dobra Polski byli w stanie poświęcić doświadczenie wyjątkowo. Swoją postać poświęcali, wzbudziła zachwyty, a czasami nawet, zaszczyt i przedstawiciel innych narodów. Mężczyźni, pomysłowość, determinacja, umiarkowanie wolności, ale nade wszystko miłość do Ojczyzny to cechy, które warto – być może szczególnie dzisiaj – przypominać i stawiać za wzór współczesnemu pokoleniu Polaków. Wydarzenia, które Polaków przekonują, zostały stworzone, by uhonorować serce rocznicę powstania Pomorza do Polski i zaślubu Polski z morzem, co podkreśla jego znaczący tytuł. Pomorski Ojciec Niepodległości. Zawiera około 32 bogato wybitnych polskich patriotów, dążących na rzecz niepodległości i polskości Pomorza od końca wieku XV oraz polskich gdańszczan w Wolnym Mieście Gdańsku. Wszyscy oni są bohaterami audycji „Pomorzanie polskiej niepodległości”, emitowanej w ramach projektu radiowego. Młodego pomysłodawcą był inicjator projektu Rada Gdańska, Andrzej Liberański. Chcemy w ten sposób uhonorować Pomorzanie, którzy pracowali na rzecz niepodległości naszego regionu. Audycje mają formę dokumentów historycznych. Zawierają rozmowy z żyjącymi patriotkami pomorskich ojców niepodległości. O tych wyjątkowych postaciach opowiada również historycy i pasjonaci historii. Kilkadziesiąt radiowych opowieści dotyczy bohaterów dążących w obszarze polityki, gospodarki, obronności kraju, lokalnej samorządności, pomocy chorym, sportu i duszpasterstwa. Wśród nich znajdują się m.in. Antoni Abraham, propagator polskości Pomorza, kacubski działacz społeczny, nazywany „Jedym Kacubem”, Eugeniusz Kwiatkowski, wicepremier, minister przemysłu i handlu, minister skarbu II Rzeczypospolitej, twórca spółdzielni morskich, czy Józef Unrug, twórca legendy polskiej marynarki wojennej. Upamiętnione zostały także osoby czczone i zupełnie nieznane lub zapomniane, np. Franciszek Malgouzewicz, Gerard Knoff czy Antoni Gamażewski. Wszystkie te postaci łączą jednak dwie wspólne cechy: silne poczucie zobowiązania do polskości i patriotyzm. Audycje, do których odbyła publikacja, ukazują, że mimo wielkich historycznych przeciwności losu możemy być dumni z dążeń naszej Ojczyzny i postawy otwartości. Ta zdrowa dumna i białe poczucie wartości, a mądrość i odczytanie naszych bohaterów kształtuje tożsamość narodową.

Zyczyć Państwu udanej lektury oraz pełnych refleksji i wzruszeń spotkań z audycjami historycznymi Rady Gdańska.

Adam Chmielecki
Przewodniczący Zarządu, redaktor naczelny Rady Gdańska



Antoni Abraham (1869–1923)

„Jest to chłop moczny i silny, do dwóch metrów wzrostu, dość na jakiego, plecy jak niedźwiedź, a głos piorunujący, zaś tabakierka jego jest tak wielka, że tabak z niej sterczałoby dla nas na cały rok”
(Gusta Gdaniak z 1913 r.)

Przebieg choroby

Urodził się we wsi Zdrada w rodzinie chełpińskiej jednoklasowej szkoły wiejskiej. Po śmierci ojca opuścił rodzinne strony, aby znaleźć zatrudnienie. Podległowi się różnymi zajęciami. Pracował jako pomocnik rybaków w Turkuju i Kierocznym Wierchu w Białymoku. W tym czasie poznał Marię Jędrzejewską, z którą miał czwójkę dzieci. Po przeprowadce do Soponu był zatrudniony w przedsiębiorstwie spichlerzy. Za zarobczym pensją nabył parcelę i wybudował dom, następnie zakładał browarnię i zakłady fursunkarskie. Niestety, po gospodarstwie Niemców o nazwisku Bahr stracił majątek. W czasie Wielkiej Wojny Abraham, tak jak jego synowie i żona, został wcielony do pruskiego wojska. Służył jako artylerzysta na froncie we Francji. W czasie walk w wojnie podległowi w szpitalu wiodł na Kaszubach. W 1918 został członkiem Podkomisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Gdaniu i założył Radę Ludową w Oliwie. Jako członek delegacji kaszubskiej udał się na konferencję polskojęzyczną do Warszawy. Po zakończeniu wojny wrócił do Oliwy i założył w tym mieście sklep. W 1920 przeszedł się z Oliwy do Gdyni, gdzie pracował w wędzarni ryb. Mieszkał na ul. Starowieskiej 30, w domu bogatych kaszubskich gospodarzy Skwierczów. Cały czas był aktywnym społecznikiem. Wciąż udzielał się w wylocie kaszubskiej prasy. Spisał się z prezydentem II RP Stanisławem Wojciechowskim. Zmarł w 1923 r. na raka żołądka. Jego pogrzeb był wielką manifestacją narodową. Został pochowany, zgodnie z jego wolą, na cmentarzu na gdyniskim Obłoku. [38]

144

Ks. Feliks Bolt (1864–1940)

„Ojciec kłupietwa polskiego”, senator, niezłomny Kociewiak

Przebieg choroby

Feliks Bolt urodził się 7 stycznia 1864 r. w Borkowie na Borkowie. Od najmłodszych lat przejawiał ochry przywrodozby i niepełny. Jako uczeń został przewodniczącym tajnej organizacji Hymnackiej, za co został wydalony ze szkoły i oddany pod nadzór policji. Po przyjęciu święceń kapłańskich, 15 marca 1891 r., rozpoczął pracę duszpasterską w kilku parafiach na Pomorzu. Zajął się wówczas jako działacz polskiej społeczności. Na przykład w Brusach nawiązał współpracę ze znanymi społecznikami i ziemianami, Stanisławem i Anną Sikorskimi, właścicielami dóbr we wsi Wieleń Chlewy. W sprawie o Bank Ludowy Sikorski i Bolt zorganizowali w 1898 r. masową spółkę „Kłupiec”, której podstawowymi celami było wyeliminowanie z handlu tekstylnego Niemców. Ks. Bolt był współpracownikiem „Kłupca”, współwłaścicielem jego pociągów powołał jego kłupietę filię – w Świecach, Wielu i Dźbieńcu. Po spójności sukcesu Ks. Bolt i Sikorski postanowili założyć w Brusach następną spółkę – na zasadzie towarzystwa akcyjnego z decydującym udziałem „Kłupca” – pod nazwą „Bazar” (1904), która w niedługim czasie doznała się kilku lat między innymi w Haplesiu, Starogardzie, Kartuszu oraz Bydnie. W 1912 r. została utworzona jeszcze jedna spółka – „Cielce” – zajmująca się handlem artykułami rolniczymi i przetworzeniem młyny parowy, piekarni. Ks. Bolt jako główny pomysłodawca i organizator tej działalności został był nazywany przez współczesnych ojcem kłupietwa polskiego na Pomorzu. Do wielospółkowej aktywności duchownego należały także zakłady udział w powołaniu w 1912 r. spółki zajmujących się wydawaniem polskiej prasy, czyli „Gazety Gdanińskiej”, „Gazety Chępskiej”, a także przedsięwzięcia „Wskazanie na kłupietach „Prętno” Ks. Bolt zapisał o znaczeniu więzi łączących społeczność polską Plus Zachodnich, pisał o „obowiazkach narodowych”, podkreślał, że to nie tylko prasa czy literatura, lecz „sprzedawcy, odbiorcy czy też „zmierni”, a więc „wyrobni” i „uczyni”, a największym zagrożeniem polskiego brzo narodowego w dzielnicy pomorskiej zaboru pruskiego. Ks. Bolt opisał aktywności społeczno-gospodarczo-publicystycznej prowadził także działalność polityczną. W 1913 r. wysunął

145

to jego kandydaturę na posła. W tym czasie był związany z powstaniem w Poznaniu Rady Narodowej – organem kierującym walką o odzyskanie przez Polaków podległości państwa. Pod koniec I wojny światowej ks. Bolt związał się z endecją i jako jeden z jej czołowych przedstawicieli na Pomorzu blisko współpracował z Romanem Dmowskiem. Działalność patriotyczną duchownego rozpoczyna się od objęcia 8 czerwca 1920 r. młodszej posła na Sejm Litewsko-Litewski. W latach 1930–1935 był senatorem z ramienia Stronnictwa Narodowego. Od 11 grudnia 1930 pełnił funkcję wicemarszałka senatu. Po wybuchu II wojny światowej 24 października 1939 r. odpłynął z nią. Bolt został aresztowany przez Gestapo i osadzony w Opatowie. Łagrodę spędził przez obwód w Chełmie 21 marca 1940 r. trafił do niemieckiego obozu koncentracyjnego Stutthof. Dość do tego w bardzo symbolicznym czasie – tego dnia przypadła bowiem Wielka Czwartek, czyli dzień, w którym upamiętnia się ustanowienie sakramentu kapłaństwa. Na rewii przyjął księdza Feliksa Bolta, starca 75-letniego, wybitnego działacza pomorskiego, posła senatu Rzeczypospolitej Układając go na barki. Wówczas krzyżując zycie. Nazwisko jego to historyk – napisał ks. Władysław Gajda w swoich wspomnieniach obozowych ks. Feliks Bolt – numer obozowy 9234 – zmarł 7 kwietnia 1940 r., wywieziony chorybdo. Został upamiętniony na Cmentarzu Opatów w Górnym Żądzie. [34]



Karol Olgierd Borchardt (1905–1986)

Wybitny przedstawiciel polskiej literatury marynistycznej i wychowawca kadry marynarki



Urodził się 25 marca 1905 r. w Moskwie, gdzie osiedlił się jego rodzice pochodzący z Wielkopolski. Jego ojcem był Hilary Borchardt – lekarz, matką zaś Maria Borchardt, spokrewniona z przodkami prezydenta RP Władysława Raczkiewiczem. Gdy rodzice rozstali się, Karol wyjechał z matką do Paryża, w którym mieszkał w latach 1906–1912. Stamtąd powołał do Wilna, gdzie podjął naukę początkowo w rosyjskim gimnazjum, później (w 1915 r.) w Gimnazjum Towarzystwa Naukowego Polskiego, a ostatecznie w Gimnazjum Humanistycznym m. Adama Mickiewicza. W 1919 r. jako ochotnik wstąpił w wojsko polsko-bolszewickie.

164

Maturę zdał w 1924 r. i swe dalsze życie zawodowe związał ze służbą na morzu. Pierwszą próbą dostania się do Szkoły Morskiej w Tczewie nie zakończyła się sukcesem. Na kielbko podjął więc studia na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, by po roku znowu zapobowiąż się, tym razem do pływania. W latach 1923–1926 odbył studia na Szkole Morskiej i aplikację na Jagiellońskim Uniwersytecie w Krakowie. W 1928 r. ożenił się z Karoliną Wątkiewiczówną, a w 1930 r. urodził się ich jedyne dziecko – córka Danuta. Karolę marynarkę rozpoczął na statkach floty handlowej, awansując stopniowo na kapitana statku. Płynął między innymi na s.s. „Dawid” i s.s. „Płaski” czy s.s. „Kociuszko”. W 1936 r. otrzymał patent kapitana, a od 1938 r. pływał na „Darze Pomorza” na stanowisku starszego oficera. Wybuch wojny zastał go podczas rejsu szkoleniowego „Dar Pomorza” zstawił skierowany do Szwecji, gdzie przybył do końca wojny, a Karol Olgierd Borchardt udał się do Anglii. Służył kolejno na m.s. „Płaski” i m.s. „Chrobry”. Na tym ostatnim wciąż udał się w kampanii norweskiej. Rany odniesione podczas służby otrzymał zaopieczony na „Płaski” i m.s. „Chrobry” za postępną postać, jaką stanowiąc otrzymał w 1941 r. Krzyż Waleczności, uroczystość mu przywrócić. Wówczas zajął się między innymi malowaniem i edukacją kadry przybranej marynarki polskiej. Przez kilka lat po wojnie pozostawał za granicą, do Polski wrócił w 1946 r. gwałtem wycofany na stanowisko kapitana. Pracował kolejno w biurach z zatrudnieniem pracował między innymi w Państwowym Centrum Wychowania Morskiego, Technikum Rybołówstwa Morskiego i Państwowej Szkole Morskiej. Był autorem podręcznika do samostanowienia i kształcenia ogólnego uczniów szkół morskich. W 1970 r. przeszedł na emeryturę. Zasiadł na polu literatury marynistycznej – Złoty Kapitan, Królowiński, gość zomocowany czy Słomkowy morski, którą prowadzi wraz z rodziną (miał sześciu dzieci). Po roku był aut. wydawnictwa „Kursy Gdarskie” a po dwóch latach – „Głębokość Gdarska”. Był współorganizatorem „Gazety Gdarskiej”, drukował pismo „Gryf”, prowadzone przez Aleksandra Małkowskiego. Ponadto wydawał „Kurier Północny” wraz z dołączonym „Pomorzem”. W 1972 r. był współorganizatorem Towarzystwa Odbudzenia Polski – koncepcyjnym organizatorem, które miało za zadanie przygotować do ewentualnej walki zbrojnej. Był również jednym z założycieli członkiem innych organizacji: Towarzystwa Ludowego „Jedność”, Związku Polaków Towarzystwa Ludowego w Gdańsku, Związku Akademików Gdańskich, Towarzystwa Członków Ludowych, Towarzystwa Polak w Gdańsku, Związku Akademików Gdańskich, Polskiego Centrum Badań i Wskazań w Poznaniu, Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu oraz Polskiej Rady Ludowej w Gdańsku. Władze niemieckie obawiały się działalności Józefa Czyżewskiego, udzielał w niej przygotowywane mieszczanki Gdańska do rewolucji polskiej. W związku z tym składowo go aresztowano i skazano. W grudniu 1916 r. skazano Czyżewskiego na 10 lat więzienia, naprowadził przez niemieckich nacjonalistów. Rodziną cudem ocalała, a drukarnię została naprowadzona przez niemieckich nacjonalistów. Rodziną cudem ocalała, a drukarnię

171



Józef Czyżewski (1857–1935)

Od wypływającego kosze do drukarni walczącej o polskość i opiewany przez Niemców Gdańsk



Urodził się 25 grudnia 1857 r. w Widlicach w dawnym powiecie kwidzińskim. Był wnukiem Władysława – właściciela majątku Władysława Polskiego, który po Węgrzech powrócił do Polski i osiadł w Pomorzu z żoną i dwiema córkami. Józef uczęszczał do szkoły elementarnej w Opaleniu, a później do progimnazjum w Pelplinie. Z powodu manifestowania przez rodzinę Czyżewskich przywiązania do polskości władze pruskie zabroniły dalszej nauki. Próbując wówczas pracować w majątku ziemskim jako agronom, a następnie zaczął wydawać kosze. Po pewnym czasie został skierowany do Gdańska w celu odbycia służby wojskowej. Po jej zakończeniu pozostał w mieście i założył drukarnię. W tym czasie prowadził również działalność społeczną, organizując oświatę i kulturę. W 1893 r. sprzedał zakład koszykarski i zakupił niewielką drukarnię w Gdańsku. Założył przy niej drukarnię papieru, tworzył papierony, którą prowadził wraz z rodziną (miał sześciu dzieci). Po roku był aut. wydawnictwa „Kursy Gdarskie” a po dwóch latach – „Głębokość Gdarska”. Był współorganizatorem „Gazety Gdarskiej”, drukował pismo „Gryf”, prowadzone przez Aleksandra Małkowskiego. Ponadto wydawał „Kurier Północny” wraz z dołączonym „Pomorzem”. W 1912 r. był współorganizatorem Towarzystwa Odbudzenia Polski – koncepcyjnym organizatorem, które miało za zadanie przygotować do ewentualnej walki zbrojnej. Był również jednym z założycieli członkiem innych organizacji: Towarzystwa Ludowego „Jedność”, Związku Polaków Towarzystwa Ludowego w Gdańsku, Związku Akademików Gdańskich, Towarzystwa Członków Ludowych, Towarzystwa Polak w Gdańsku, Związku Akademików Gdańskich, Polskiego Centrum Badań i Wskazań w Poznaniu, Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu oraz Polskiej Rady Ludowej w Gdańsku. Władze niemieckie obawiały się działalności Józefa Czyżewskiego, udzielał w niej przygotowywane mieszczanki Gdańska do rewolucji polskiej. W związku z tym składowo go aresztowano i skazano. W grudniu 1916 r. skazano Czyżewskiego na 10 lat więzienia, naprowadził przez niemieckich nacjonalistów. Rodziną cudem ocalała, a drukarnię

181

odbudowano w ciągu sześciu miesięcy. W kwietniu 1919 r. Józef Czyżewski założył Polskie Stronnictwo Ludowe – Pomorze. Jego działalność miała na celu przyłączenie Pomorza wraz z Gdańskiem do Polski w wyniku zbrojnego powstania. W Wielkim Mieście Gdańsku (WVG) był czołowym działaczem i działaczem Gminy Polskiej. W 1928 r. został jej honorowym prezesem) oraz Macierzy Szkolnej. Za swoją działalność, otrzymał wiele odznaczeń, między innymi Krzyż Oficerski Orderu Polonia Restituta. Zmarł 21 października 1935 r. w Gdańsku. Jego pogrzeb stał się wielką manifestacją Polaków w WVG. Maria Czyżewska miała – siostrę z jego córkę – była pierwszą mistrzynią drukarstwa w Europie. Syn Mieczysław, który przeżył po nim wydawnictwo i drukarnię, został zamordowany 22 marca 1940 r. w Wielkim Pięku, w lesie przy obwodzie Stutthof. [35]

Antoni Garnuszewski (1886–1964)

Dyrektor Szkoły Morskiej w Tczewie, współtwórca polskiego szkolnictwa morskiego



Urodził się w Wągrowcu 26 marca 1886 r. Fascynacją morzem i sprawami morskimi przejął od najmłodszych lat. Pierwszym wyrazem tego zainteresowania było doświadczenie organizowanie szkół pływania. W roku 1903 wstąpił na Wydział Nawigacyjny Wyższej Szkoły Morskiej w Odessie, cztery lata później zdobył stopień porucznika. Świetnie wyszły w nauce sprawy, że otrzymał tytuł mekka. Wskazywał na tym zainteresowanie się budową okrętów. Antygą zorientacji inżynierem zaprowadził go na Wydział Budowy Okrętów na politechnice w Petersburgu. Po uzyskaniu w 1912 r. dyplomu inżyniera morskiego i stopnia wojski do Wojennej Szkoły Inżynierów Morskich w Kronstadtzie. W 1914 r. zawiązał związek morskich. W okresie wojny światowej nadzorował budowę okrętów wojennych, był także członkiem Polskiej Organizacji Wojennej. W czerwcu 1918 r. powrócił z rodziną do Polski. Po odbyciu niepełnego początkowo stopnia funkcji naczelnej Wydziału Ruchu w Polskiej Organizacji Wojskowej na WŚB, awansując z czasem na stanowisko dyrektora. W 1920 r. trafił do Marynarki Wojennej z zadaniem utworzenia od podstaw uczelni morskiej. Na jej kielbko wybrano Tczew, rozbud

182

o jej powołaniu wydano w czerwcu 1920 r., natomiast szkoła zaczęła działać od grudnia. Antoni Gamażowski został jej dyrektorem, kompletując kadry dydaktyczną z dwunastu oficerów marynarki wojennej i handlowców, którzy doświadczenie zdobywali w flotach innych państw. Kierownikiem Wydziału Navigacyjnego został na przykład kpt. zw. Gustaw Karński, a Wydziału Mechanicznego – inż. Kazimierz Bekki. Ponadto w Tczewie znaleźli się między innymi kpt. Antoni Lechicki oraz i kpt. Tadeusz Ziolkowski. Sam Antoni Gamażowski zabrał się do opracowywania materiałów dydaktycznych dla przyszłych oficerów. Ściągał pomoce w językach francuskim i angielskim. Był autorem podręczników o budowie okrętów. W 1923 r. podjął w rejs do Barceli egzaminowy wódki, który w 1925 roku przetranszował w handlarza jako zagłowiec „Nies”. Podczas niego stał z polką banderą pierwszy raz przekroczył rówień. W 1924 r. otrzymał za to Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. W 1929 r. zrezygnował z funkcji dyrektora Szkoły Morskiej w Tczewie, przenosząc się do Gdyni. Został tam naczelnikiem Wydziału Administracji i Marynarki Handlowej Urzędu Morskiego, równocześnie pełniąc funkcję wicedyrektora tegoż urzędu. Po wybuchu wojny w 1939 r. został przez Niemców wysiedlony do Generalnego Gubernatorstwa, przebiegając między innymi w Warszawie. Po powstaniu warszawskim przedostał się na Kielecczyznę, skąd powrócił na Wybrzeże. Objął początkowo stanowisko naczelnika Wydziału Zespołu Urzędów Morskiego w Gdańsku, a w 1947 r. został znowu dyrektorem Państwowej Szkoły Morskiej. W 1949 r. przeniesiono go w stan spoczynku, choć jeszcze 10 lat pracował w Urzędzie Morskim jako inspektor okrętowy specjalności kadłubowej. Zmarł 17 sierpnia 1964 r. w Gdyni. Jego imię nosi statek szkolno-handlowy [5].



Józef Haller (1873-1960)

**Idziemy po polskie morze -
Idziemy w kraj odwiecznie polski**



Urodził się w majątku Jurczyce pod Krakowem. Ciepłokrwie jego rodziny brali udział w powstaniach styczniowym i listopadowym. Okres dzieciństwa spędził w rodzinnym majątku. Uczęszczał do gimnazjum we Lwowie. Swoją przyszłość wiązał z wojskiem. Uczył się w woj

120

skowej Niszczyciel Reakcyj w Kozłuchach i Wyższej Szkole Reakcyj w Hranicach. Studiował architekturę w Akademii Technicznej w Wiedniu. Podczas służby w armii przebywał we Lwowie, w Krakowie i Starobawowie. Został odznaczony Medalem Zasługi Wojskowej. Po zakończeniu kariery wojskowej zaangażował się w życie społeczne. Jego głównym obywatelstwem stał się ruch spółdzielczy. Organizował kurty robotnicze, hodowalnie i mleczarskie. Działał aktywnie w ruchu skautowskim. Stworzył Krzyż Harcerski (łącznie krzyża małańskiego i krzyża Ordoiu Władisława). Był związany z Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół”. Wynalazł zasadę, iż przyszłe Wojsko Polskie musi mieć dobrze wykształcone kadry. Wybuch Wielkiej Wojny zastał go zagranicą. Po pomocy został skierowany do Lwowa. Był dowódcą Legionu Wschodniego, następnie w maju 1914 r. (Dowódca 2 Pułku Legionów Polskich w Rosji. W marcu 1918 r. nie brał czynnego udziału w kryzysie przysięgowym, który rozpoczął się z Hucyżyną. Został Piłsudskiego i miał na celu nakłonienie legionistów i nowych polskich rekrutów do niekłada na przysięgę na wierność cesarzowi Niemiec i Austro-Węgier. W 1916 r. został dowódcą 1 Brygady Legionów Polskich „Żelazna”, Karpaczk. W ramach procesu przeciwko postanowieniem traktatu brzeskiego, zgodnie z którym Ukrainie oddano Chełmszczyznę, przebieł przez front austro-rosyjski pod Barączką i zapoczął się z polskimi jeźdźcami w Rosji. W marcu 1918 r. został dowódcą 1 Korpusu Polskiego na Ukrainie. Po zajęciu białych pod Kaniewem i zabiciu Korpusu przez Niemców udało się mu przedostać do Moskwy, a następnie przez Murmursk do Francji. Po przybyciu do Francji w październiku 1918 r. objął dowództwo nad formującą się Armią Polską. Po zakończeniu wojny polskie oddziały zostały przetransportowane do odrodzonej się Polski. Generał Haller od października 1919 r. został dowódcą Frontu Pomorskiego i był odpowiedzialny za projekt Pomorza w 1920 r. 10 lutego tego roku doznał symbolicznych zaślubin z morzem. Podczas wojny polsko-bolszewickiej był Generalnym Inspektorem Armii Ochotniczej. W okresie dwudziestoletnia międzywojennego miedziak wsiad z rodziną na Parthos, w majątku Goruchowo kady Chlewna. Lennie mieszkoł spędzał w wili w nadmorskiej wsi Hallerowo (obecnie Władysławowici). Przewodniczył Związku Hallerczyków i Związku Hallerowskiego. Był Prezensem Głównego Komitetu Polskiego Czerwonego Krzyża. We wrześniu 1939 r. przedostał się do Rumunii, a następnie do Francji. W rządzie gen. Władysława Sikorskiego był ministrem bez teki. W latach 1940-1943 minister oświaty w rządzie w Londynie. Po zakończeniu II wojny światowej pozostał w Wielkiej Brytanii. Zmarł w 1960 r. Został pochowany na cmentarzu w Garmersbury w Londynie. W 1991 r. jego proch pochowano do Polski i zostały złożone w kościele św. Agnieszki w Krakowie. [6].

121



Władysław Kiedrowski herbu Lew (1900-1939)

**Władca w Wyższej Szkole Morskiej,
szlachciz społeczeństwa i młodości.
Cetowiek honoru - wartości, którą cenil nad życie**



Urodził się 24 października 1900 r. w Brzeznie Słacheckiej koło Chlewni. Był wychowywany przez trzydzięciu. Uczył się w Kolegium Marianum w Piłpinie, a następnie w Gimnazjum w Chlewni, gdzie stał metra. W czasie studiów zainteresował się w Poznaniu prowadził działalność w łomacką. Działał w korporacjach K Baltica oraz Pomerania. Cechowała go punktualność i skrupulatność w wypełnianiu obowiązków. Pracował jako sędzia w Tczewie, Wejherowie i Gdyni. Cieszył się popularnością w życiu morskim i w środowisku oficerów. W Gdyni Wykładał prawo morskie w Wyższej Szkole Morskiej. Był właścicielem domu w Gdyni przy ul. Tatarskiej 31, gdzie odbywały się spotkania Towarzystwa Modkarskich. W 1937 r. był współorganizatorem Klubu Żeglarskiego Związku Regionalnego „Orzeł” w Gdyni oraz członkiem Polskiego Związku Żeglarskiego. Aresztowany przez Niemców 14 września 1939 r. Przebywając w tymczasowym areszcie w Gdyni przy ul. Sępólnej, wybiegał z ogrodu na wyjkę do domu, żeby móc przegadać się z dziećmi i siostrami. Józefina, Helena i Wiesława i kuzynkami oświecał, jego żona – Halina Maria Ostoję-Luska – już nie żyła, zmarła 17 maja 1939 r. W momencie, w którym Kiedrowski opuszczał areszt, szlachciz powiedział mu, żeby nie walczył, bo zostanie zamordowany. Błędnie zoplał się, że jego dzieci namawiały go do dalszego bicia, bo dano mu dany niemieckim zbrodniarzem. Kiedrowski jednak sprzeciwiał się, że musi walczyć, bo chce, żeby jego dzieci i siostry, ale nigdy nie dawał dany słowa. Władcy został rozstrzelany w Pucku w święto Niepodległości Polski, 11 listopada 1939 r. [8].

122

Morska i Kobieta. Był pomyślnie powołany Komitet Floty Narodowej, z której składzie zakupiono w 1929 r. fregatę „Dar Pomorza”, służącą odłaczającą studentów Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni. Od końca lat dwudziestych XX w. zasiadł się katechetom młodym młodzieży harcerskiej. Zaowocowało to zakupem w 1934 r. jachtu morskich „Sylwia Czarna”, którego był kapitanem aż do wybuchu wojny. W czasie kampanii 1939 r. ze względu na zaawansowany wiek nie otrzymał przydziału służbowego. Pod koniec 1939 r. został aresztowany przez NKWD we Lwowie. Wiosną 1940 r. protestacyjnie poszedł do więzienia w Chersoniu, gdzie zmarł z powodu strasznego wyczerpania organizmu w marcu lub kwietniu 1941 r. [B]

Teofil Zegarski (1884–1936)

Działacz społeczny, nauczyciel, pedagog, wychowawca młodzieży, twórca Prywatnego Gimnazjum Koedukacyjnego w Gdyni-Ołowiu



Urodził się w Grabowie pod Starogardem Gdańskim jako syn Augustyna i Marianny. Uczęszczał do Collegium Marianum w Pelplinie, które wykastowało wielu polskich patriotów, oraz do szkół w Starogardzie i Wągrowie. W lutym 1906 r. zdał maturę. Rozpoczął studia w Seminarium Duchowym w Pelplinie. Po roku przeniósł się na uniwersytet we Fryburgu, gdzie studiował historię, filozofię i filologię. W 1909 r. obronił doktorat w zakresie filozofii. Pozostał w Niemczech, gdzie spędził okres i w pracy twórczej. Pracował jako nauczyciel na poziomie szkoły średniej w Heidelbergu. Uczył łaciny, historii oraz języka niemieckiego. W 1915 r. ożenił się z Jadwigą Zegert, z którą miał czworo dzieci. W 1919 r. razem z rodziną przeprowadził się do Gdańska. Ciał się tu przenieść jako pedagoga społeczny i wychowawca młodzieży. Za namową przyjaciół zaangażował się w przygotowanie polskiego szkolnictwa w Gdańsku, a także na Pomorzu. Był założycielem i wykładowcą Polskiego Uniwersytetu Ludowego w Gdańsku. W 1927 r. przeprowadził się do Gdyni, gdzie mieszkał do końca życia. W roku szkolnym 1927/1928 stworzył Prywatną Koedukacyjną Szkołę Powołaną i Gimnazjum w Gdyni, pierwszą szkołę średnią w tym mieście. Uczęszczało do niej 60 uczniów w dwóch klasach: męskiej i żeńskiej. Szkoła była dofinansowana przez ul. Starowiejskiej w Gdyni, tuż obok Szpitala Miejskiego na placu Kazubskim. Później została przeniesiona na działkę przy

118

świętej Siostry Gdaniek (obecnie ul. Zwycięstwa), znajdującej się w Ołowiu-Moskim. W szkole założonej przez Zegarskiego kładziono nacisk na wychowanie patriotyczne, miłość do morza oraz naukę języków obcych. W placówce działała również opieka medyczna, co redukowało ryzyko dla rodziców. Powstał tam też pierwszy gdynijski klub harcerski. Przez mieszkańców Gdyni szkoła była nazywana „Jolim Gdaniem”, zapewne ze względu na podobieństwo. To te szkoły wychowały przyszłą elitę kulturalną i intelektualną Pomorza. Zegarski kierował nią do roku szkolnego 1936/1937. Jego działalność społeczna i pedagogiczna przetrwała przedwcześnie śmiercią, która nastąpiła 15 grudnia 1936 r. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Gdyni-Ołowiu. W tej części miasta znajduje się też ulica jego imienia: JACHI

119

**POLACY
W WOLNYM MIĘŚCIE GDAŃSKU**

Balbina (1878–1952) i Michał (1869–1948) Bellwonowie

Ona działała na cześć młodych Polak, on był jednym z założycieli Poczty Polskiej w Gdańsku. Razem walczyli o pokój w Wolnym Miście Gdańsku



Balbina Bellwon z d. Jastrzecka urodziła się 22 marca 1878 w Lubawie. W 1896 i wyjechała za Michała Bellwoną – szpikłką pocztowego w Lubawie. Kłóy z powodu działalności w Towarzystwie Niemczyńskim „Sokol” musiał opuścić miasto. Bellwonowie przenieśli się do Gdańska. Mieli szóstego dzieci. Balbina, mimo zaangażowania w wychowanie własnych dzieci, znalazła czas na działalność w Towarzystwie Polek we Wrzeszczu oraz Polskiej Młod. Dwiecowskiej, która pomagała młodym dziewczętom, pozyskującym prakty w Gdańsku. Najleżała również do Związku Polek oraz pełniła służbę w Świątyni Polskiej przy dąbrowskiej 18. W sierpniu 1940 i została aresztowana przez Niemców. Następnie osadzona w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück. Dwa razy była wyznaczona do transportu do obozu Auschwitz oraz do komory gazowej. Długo przeżyła dzięki pomocy współwięźniarek, zwłaszcza Heleny Białowej. Długo przetrzymała Toruń, która kilka razy uratowała jej życie. Białowa mówiła o niej: „Ja, dziewczyna Polka nie małe zginąć, musiałam do obozu”. Pod koniec wojny została przewieziona do Szwecji na rekonwalescencję. 31 października 1945 i wróciła do Gdańska. Rozwijała się jednak z problemami zdrowotnymi oraz rodzinnymi tragediami, które będąc w Szwecji dowiedziała się o śmierci swojego dziecka, w 1950 i zmarła jej czwarte dziecko, a kolejny syn został aresztowany przez KGB. Rozczarowana i na wzdychanie, dopiero w wieku 60 i 13 miesiącach Balbina Bellwon zmarła 20 stycznia 1952 i. Została pochowana na Cmentarzu Centralnym Srebrzyńskim w Gdańsku.

181

Michał Bellwon urodził się 22 kwietnia 1869 w Kocubowie w powiecie grudziądzkim. Dołączył w Tym Komitecie Nauczania Języka Polskiego w Gdańsku. Uczestniczył w zakładach Polki z Młodzieżą. Był współzałożycielem (prezesem) Towarzystwa Ludowego, Jedności, a także pierwszego Związku Uczniówkowskich Polaków. Wyprowadził pierwszy polski urząd pocztowy w Gdańsku, był jednym z pierwszych pracowników Poczty Polskiej w Gdańsku. Podjął starania w celu zorganizowania jej już w 1918 i, licząc, że Gdańsk będzie polskim miastem. Na mocy układu wersalskiego (długo jego zaangażowaniu Poczta Polska zaczęła działać w styczniu 1920 i. Pełnił kierowniczą funkcję w Dystrykcie Okręgu Poczty i Telegrafów na Pomorzu w Gdańsku, następnie w Dystrykcie Okręgu Poczty i Telegrafów w Gdańsku. Od 1931 i przebywał na emigracji. Był prezesem Towarzystwa Ludowego „Gdańsk” we Wrzeszczu oraz członkiem Zarządu Gminy Polskiej Związku Polaków. Był też kierownikiem Towarzystwa Byłych Powstańców i Hłabków i węgry. Brał udział w walkach w Warszawie. Po powrocie na wyemigrację osiadł w obozie w Pruszkowie. Powrócił do Gdańska w maju 1945 i. Po II wojnie światowej zainicjował przed polskimi władzami przywrócenie polskich gdańszczan do ojczyzny. Zmarł w 1948 i. Pochowany na Cmentarzu Centralnym Srebrzyńskim. [8]

Mieczysław Jałowiecki (1876–1962 lub 1963)

Ekonomista, poliglota, delegat rządu odrodzonej Polski w Gdańsku. Zakupił dla Polki Westerplatte



Urodził się 2 grudnia 1876 i w majątku szlachecki na Litwie. Pochodził z polskiej rodziny arystokratycznej. Studiował filozofię w Petersburgu. Służał w służbie ekonomicznej na politechnicznej w Rydze. Praktyki odbywał w Anglii i Niemczech. Studia zakończył doktoratem (na uniwersytecie w Halle) z młodością i socjologię. Był poliglota, władał językami: angielskim, rosyjskim, niemieckim, francuskim, litewskim, a także szwedzkim, choć w mniejszym stopniu. Napisał kilkanaście prac z dziedziny ekonomii w kilku językach: angielskim, polskim i niemieckim. Delegat rządu polskiego w Gdańsku w latach 1919–1920. Przedstawiciel Wileńskiego Banku Ziemianckiego. Był radcą Ministerstwa Rolnictwa w Petersburgu, konsulem ds. rolnictwa w Rosji w Niemczech, członkiem Rady Polako-Angielskiej (był Handlowej Organizacji w Gdańsku

182

restaurację transportów żywności z Ameryki przesłanej jako pomoc dla głodujących Polaków. Był Generalnym Delegatem Ministerstwa Agrowacji na miasto Gdańsk. Jesienią 1919 i nabył dla Polki Westerplatte. Zachęcał Polaków do porozu z Zachodem. Sam wraz z rodziną przeniósł się z Wolnego Miasta Gdańska do majątku swojej siostry, położonego w Kalinkam. W czasie II wojny światowej wyemigrował do Anglii, gdzie prowadził działalność społeczno-polityczną. Odmówił Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Autor między innymi wspomnień. Włone miasto. No skrajny emigracja. Zmarł najprawdopodobniej w 1962 i (według innych źródeł w 1963 i w czwartostopni, w której i miejscowości pod Londynem. [8]

Gerard Knoff (1914–2003)

Polak kolejarz w Gdańsku, działacz społeczny, więzień niemieckich obozów koncentracyjnych



Urodził się w Gdańsku, syn Moniki i Wiktora Mieszkala na gdańskiej Osuni. Jak sam wspominał, dom rodziny był jednym z przy ul. Makowej i w którym mieszkał jego ojciec. Rodzina Knoffów obchodziła narodowe polskie święta, a przed domem wywieszali polską flagę. Uczęszczał do polskiej klasy (z językiem polskim) w niemieckiej szkole znajdującej się blisko rodzinnego domu. Był członkiem KSiGedana, w którym głosił niezaprzeczalną uniwersalność i państwa spotykało także postawy patriotyczne. Knoff był zatrudniony na kolei, z której został zwolniony kilkanaście dni przed wybuchem II wojny światowej. Był to jeden z elementów wojny społecznych wódce polskich mieszkańców Gdańska oraz władze niemieckie. Dom rodziny Knoffa został przekazany na własność władz Wolnego Miasta Gdańska. Już podczas trwania wojny wstąpił do Polskiej Armii Powstańczej, później z największych harcerskich organizacji konspiracyjnych na Pomorzu. Za jego działalność został aresztowany przez Niemców w sierpniu 1943 i. Następnie uwolniony przez Gestapo na Długich Ogrodach, skąd 3 października 1943 i przewieziono go do niemieckiego obozu koncentracyjnego III. Szwabów. Dtrzymał tam numer obozowy 2576. Pracował przy rozładunku kłanek i później w obozie. Na początku 1945 i został przeniesiony do podobozu w Gdańsku, gdzie pracował na terenie stoczni przy niemieckich

183

ludach podległych. Wraz z zbliżającym się końcem wojny został przesłany do obozu dla młodych Polaków do Gdańska do Kalinki, gdzie trafił do obozu dla jeńców wojennych. Po wojnie wrócił do Gdańska i ponownie zamieszkał w domu przy ul. Makowej. Zajął rodzinę, miał córkę i syna. Włone chęć polskiej na spotkania z polskimi mieszkańcami przedwojennego Gdańska, między innymi Brunonem Zwanem, a także z pracownikami Muzeum Sztuki, którym przekazał obywatelską relację z życia obozowego. Zmarł w 2003 i [8]

Jan Kwiatkowski (1869–1941)

Drukarz, działacz społeczny, dobroczytnia i autor wspomnień Polki Gdańsk w czasie przetrzymywania



Urodził się 27 grudnia 1869 i w Poznaniu. Po zakończeniu podstawowej edukacji przez trzy lata uczył się zawodu drukarza. Podjął pracę w Zakładach Wydawniczych Karola Miarki w Młokobowie na Śląsku. Zdobyl kwalifikacje, dzięki którym kierował pracami odciążeniemi nad literaturą pięknią. 29 kwietnia 1891 i ożenił się z Malgorzata Kudzińską. Następnie przeniósł się do Gdańska i w lutym 1913 i kupił „Gazetę Gdańską” wraz z drukarnią przy dąbrowskiej Podwale w Przechwiskim. W czasie II wojny światowej został aresztowany i osadzony w obozie. Jego żona została zamieszana. Odsiedział się do sądu i został zwolniony oraz uzyskał zgodę na wydawanie gazety, jednak w języku niemieckim, na co nie chciał się zgodzić. Odsiedział się od wyroku sądu i ostatecznie „Gazeta Gdańska” do końca wojny była wydawana w języku polskim i w tego powodu Kwiatkowski był często atakowany przez bojówki niemieckie. W grudniu 1918 i redakcja została zamknięta, ale nie znacząco go to do kontynuowania działalności. W 1920 i wybudował kamienicę w Gdańsku Osuni i obok niej był wydawcą „Gazety” i „Więści” ST. Ktoś skłamał się między innymi kulturalno-olimpijskich Polaków oraz sędzią Drukarzy Gdańskiej. Kwiatkowski był prezesem Towarzystwa Spiewaczy „Lutnia” oraz Gminy Polskiej, współzałożycielem Związku Zawodowego Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku (WMO) oraz Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki. Prowadził działalność charytatywną, Organizował bale, z których dochód był przeznaczany na pomoc dla potrzebujących Polaków z WMO. Dwa razy odznaczony Złotym

184

Krzysztof Żaląg. W 1933 r. ze względów zdrowotnych zrezygnował z prowadzenia drukarni. W 1934 r. przeniósł się do Gdyni-Oliwa. Już został wydany przez Niemców w sierpniu 1939 r. Napiął wspomnienia statutowane. Polska Gdaniak w czasie przeobrażenia. Zmarł 24 listopada 1941 r. w Łodzi. [R]



Antoni Lendzion (1888–1940)

Wybitny działacz i obrońca polskich praw w Gdańsku, ofiara niemieckiego terroru



Urodził się 10 lipca 1888 r. w Samplawie w powiecie lubawskim, nieopodal Iławy. Wczesnie oświecony, wychowywany przez siostrę – Franciszkę Lendzion. Zamieszkał w Toruniu, gdzie zdobył zawód inżyniera. Od 1913 pracował dla Górnictwa i Hutnictwa w warunkach zaborskiego, pracując jako inżynier w przetwórstwie niemieckiego cukru zawodowego. Od 1908 r. mieszkał w Gdańsku, gdzie otworzył warsztat krawiecki. Już trzy lata później był prezesem sekcji krawieckiej Związku Zawodowego Polaków ZZZZ, stowarzyszenia powołanego w 1906 r. między innymi przez Józefa Czyżewskiego. W 1913 r. zawarł związek małżeński z Bertą Willand, z którą miał dwóch synów i córkę. W okresie I wojny światowej został wcielony do armii niemieckiej, w której służył początkowo do 15 stycznia 1919 r. Był członkiem komitetu Rady Zohłery Polaków w Gdańsku. Po utworzeniu Wolnego Miasta Gdańska (WMG) rozwijał swoją działalność społeczno-polityczną. Udział w tym czasie w Towarzystwie Gminnym, w „Zakładzie Towarzystwa Gminnego „Jedność”. W 1921 r. został jednym z założycieli głównej organizacji polonijnej w WMG – Gminy Polaków, której w latach 1928–1937 był wiceprezesa. Początkowo aktywny w ZPP – w latach 1925–1932 był redaktorem naczelnym „Więpkowca”, organu strajkowego sekcji. Był posłem do parlamentu WMG (Kolejki) III, IV i V kadencji. Na jego forum aktywnie bronił interesów polskiej ludności WMG – protestował wraz z posłem Bronisławem Buczyłką przeciwko przemocom polskich dźwóz ze stału Polaków. Młodymi Składowi do celów niemieckich. Sądził się przeciwko gwałtom wywołanym polskimi, które były echem sporów politycznych w II RP. W 1928 r. ogłoszono memoriał „Tęgiemu przywołaj Polonię gdańską”, którego Lendzion był współautorem. Gmina Polaków musiała konkurować z po-

447

wstałym w 1923 r. Związkiem Polaków w WMG, który miał poparcie Komisarza Generalnego RP w Gdańsku. Dopiero w 1937 r. obie organizacje scaliły się w Gminę Polaków Związek Polaków w WMG. Lendzion został wiceprezesa Zarządu Głównego na tym stanowisku pozostał do wybuchu II wojny światowej. W gdańsku narastającego zagrożenia wojną zaplanowaną mu wyjazd do Polski w celu uniknięcia niemieckich represji, na który się nie zgodził, pozostając w Gdańsku. 1 września 1939 r. został aresztowany przez Niemców i wraz z dwoma synami Maksymilianem i Leonardem oraz żoną wywieziono go do Kościszewo – obojętne szpitala. W październiku 1939 r. został aresztowany przez Niemców i wraz z dwoma synami Maksymilianem i Leonardem oraz żoną wywieziono go do Kościszewo – obojętne szpitala. W październiku 1939 r. został aresztowany przez Niemców i wraz z dwoma synami Maksymilianem i Leonardem oraz żoną wywieziono go do Kościszewo – obojętne szpitala. W październiku 1939 r. został aresztowany przez Niemców i wraz z dwoma synami Maksymilianem i Leonardem oraz żoną wywieziono go do Kościszewo – obojętne szpitala.

Alf Liczmański (1904–1940)

Działacz polski w Gdańsku, harcerz, więzień KL Stutthof

Janowi byłym wroczym Polacy ogłosił Gdańsk, to kto zwiędziły w jego polskości



Urodził się w Gdańsku, imię Teofil i Stanisława. Pobierał naukę w niemieckim gimnazjum w Gdańsku. W czasie powstania na naukę języka polskiego, a także historii i geografii Polski. Wykazywał duże zdolności matematyczne i artystyczne. W 1920 r. w Karwi uczestniczył w kursie harcerskim, które stało się jego ogromną miłą. W 1921 r. wstąpił do Związku Harcerskiego im. Zygmunta Augusta na terenie Wolnego Miasta Gdańska (WMG). Po zdobyciu matury rozpoczął studia na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Gdańskiej, których jednak nie ukończył z powodu trudnej sytuacji materialnej. Pracował w biurze Handlowej w Gdańsku oraz jako nauczyciel w Państwowej Szkole Handlowej w Warszawie. W 1927 r. rozpoczął pracę w Polskiej Szkole Handlowej Maczery Składowi w Gdańsku. W 1930 ożenił się z Anną Niekiwską, z którą miał córkę Kingę. W 1934 r. został komendantem gdańskiego hufca harcerskiego, a rok później zdobył tytuł harcmistrza. W tym samym czasie w WMG została powołana Gdańska

448

Chorągiew Harcerzy, skupiąca polskich gdańszczan, na czele której stanął Liczmański, pełnił te funkcje do wybuchu wojny. Ostatnie miesiące przed rozpoczęciem wojny spędził na przygotowaniu instrukcji dla najbliższych się gdańszczan. Jego działalność była detekcją przez gdańską policję, ponieważ Niemcy zadawali sobie sprawę ze znaczenia harcerstwa. Liczmański był jednym z ich głównych wrogów w związku z planami germanizacji Pomorza. Jego nazwisko znajdowało się na liście Polaków przeznaczonych do aresztowania i ewakuowania. Wybuch wojny zastał go w Gdyni, gdzie organizował oddziały harcerskie do obrony miasta. Po uścisł Gdyni 14 września 1939 r. próbował przedostać się przez linie frontu w głąb kraju, jednak został aresztowany i przetrzymany w Witoszku. Następnie przewieziono go do niemieckiego obozu w Nowym Porcu, skąd trafił do niemieckiego obozu koncentracyjnego Stutthof, gdzie był jednym z pierwszych więźniów. Organizował tam życie kulturalne, a także samopomocny wydział więźniów. W kamieniołomie zapisał, że jest fenetycznym Polakiem. Organizacja polskiego harcerstwa w Gdańsku. Przy każdej okazji Niemcy oprawcy katowali go i zniechęcał się, nie miał 19 marca 1940 r. zmobilizowanego Liczmańskiego przewieziono do poddubowa Orensdorff (Krańcowa Wola), gdzie dzień później został rozstrzelany. O jego śmierci rodzina dowiedziała się po zakończeniu wojny dzięki Antoniemu Koszobowi, współwięźniowi, który wysłał mu list zbrodni. Został pochowany 14 listopada 1945 r. w Alei Żołnierzy na Cmentarzu Ofiar Hitleryzmu na gdańskiej Zapie. [RCH]



Franciszek Małgorzewicz (1902–1977)

Kolarz, sportowiec, członek KS Gedania, trener i wychowawca młodzieży



Urodził w Witoszku w gminie Tuchółki. Pochodził z wielodzietnej rodziny. Uczył się w Tucholu. Po zakończeniu edukacji odbył służbę wojskową. Do Gdańska przeprowadził się w latach dwudziestych. Wypracował mieszankę na sz. Lisa Grobla. Podjął pracę w Dmylek Orlęgoj Kolei Państwowych w Wolnym Mieście Gdańsku (WMG). Kiedy rozpoczęła pod koniec polską (zamawiano ją za ostatek polskości w WMG), pod koniec klubu gdańskich Polaków KS Gedania, do którego wstąpił w 1929 r. Małgorzewicz wykazywał spore umiejętności strategiczne

449

kie – reprezentował klub na Mistrzostwach Polski w strzelectwie w Poznaniu. Grywał również w piłkę nożną. Ponadto był wychowawcą w sekcji młodzieżowej Gedania, organizował różne rodzaje spotkań, opowiadał młodzieży o Polsce, urządzał obchody świąt państwowych. Wspominał go jako człowieka, który miał bardzo dobry kontakt z podopiecznymi. W Gedaniu poznał swoją żonę, Małgorzatę Borowską, którą poślubił w 1931 r. (ceremonię prowadził ksi. Franciszek Rogaczewski). Małżeństwo doznało się syna Jana, niestety matka zmarła kilka dni po jego narodzinach. W 1935 r. brał udział w przeniesieniu Dmylek Orlęgoj Kolei Państwowych z Gdańska do Torunia. Był to element represji niemieckiego wobec Polaków zamieszkujących Gdańsk. Małgorzewicz otrzymał mieszkanie służbowe w Soku Kujawskim. Wybuch II wojny światowej zastał go w Bydgoszczy. Na początku września 1939 r. wyjechał do Borów Tucholskich, gdzie ukrywał się u brata. Podjął pracę w tartaku niemieckiego gospodarstwa, dzięki czemu uniknął aresztowania i zaczęli przybywać Powolci do Gdańska, oddział rodzinny, która przetrwała tenże. Ożenił się po sześciu miesiącach w gdańskim porcie, następnie otrzymał przeniesienie do portu w Gdyni, gdzie pracował do emerytury. Był świadkiem wydarzeń Gwałtu 70 w Gdańsku, gdyż mieszkał na terenach obok Stoczni Gdańskiej. Do końca życia stał się uczestnikiem w życiu KS Gedania. [RCH]

Apolonia (1875–1949) i Roman (1873–1939) Ogryczakowie

Wielkopoleńscy, którzy pracowali na rzecz Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku



Apolonia z d. Tomaszewska urodziła się 8 maja 1875 r. w Maglinie. Po śmierci rodziców była wychowywana przez krewnych. W latach 1891–1903 mieszkała w Berlinie. Następnie przeniósł się do Gdańska. Była założycielką Towarzystwa Sług Polskich im. Chr. czczonego polskie dziewczęta pracujące jako służące w Gdańsku. Kierowała nim, organizowała pogadanki i wycozki. Była również współorganizatorką Towarzystwa Polaków w Gdańsku. W czasie I wojny światowej organizowała zbiórkę na rzecz potrzebujących. Działała również w Polskiej Młodej Dwozowej Polaków Członkiem Krzyżu oraz Towarzystwie Sług Polskich, którego przez wiele lat była

450

przewodniczącą. W swej pracy zajmowała się przede wszystkim sprawami związanymi z wychowaniem dzieci i młodzieży. Za działalność w międzywojennym środowisku otrzymała odznaczenia Krzyż Zasługi. W czasie II wojny światowej ukrył Ogryczaków został skonfiskowany przez Niemców. Apokrifę wywieziono - prawdopodobnie w kwietniu 1940 - do obozu koncentracyjnego Ravensbrück, w którym spędził pięć lat. Pod koniec wojny został uwolniony. Otrzymał się do Szwecji. Stał się 11 grudnia 1945 i wędził do Gdańska, gdzie zmarł 18 czerwca 1949 r. Roman urodził się 14 lutego 1873 r. w wieś Litata w byłym powiecie jaroskim. Syn Stefana i Barbary z Andkowiak. Z zawodu był nauczycielem. Pojechał do Gdańska w 1903 i przed wojną światową działał i był członkiem zarządu w "Towarzystwie Ludowym „jedność" oraz "Towarzystwie Społecznym „Lumina". Został Apokrifę poznał prawdopodobnie w „Lumina". 11 października 1933 i wędził do Gdańska w Komisji Szkolnej przy Naczelnej Radzie Ludowej w Gdańsku, zamierzył się organizację szkolnictwa polskiego na terenie Gdańska. Był ostatnim prezesem zarządu Gminy Polskiej przed połączeniem ze Związkiem Polaków, które odbyło się w 1937 r. 1 września 1939 i został aresztowany przez Niemców i uwięziony w Victoriastrasse. Nie wytrzymał tortur i ciężkich warunków. Zmarł 30 września 1939 r. Apokrifę i Roman Ogryczakowie spoczywają na Cmentarzu Żelaznych w gdańskim Zespole 53 i największym cmentarzem polnym w Gdańsku-Oliwie. [8]



Michał Suca (1886-1940)

Ekonomista, działacz społeczno-polityczny, Młodokaszuba



Urodził się w 1886 r. w Bzowach. Miał obywatelstwo rosyjskie. Uczestniczył do szkoły ludowej oraz Cegielni Mianimum w Rybiejnie, w którym języka polskiego uczono nawet w czasie zarobków. Następnie uczył się w gimnazjach w Chopcach i Naloku, gdzie zdał maturę. Studiował w Pełnie i wędził do Gdańska. Uczestniczył w spotkaniach Koła Kulturalnego. Nie mógł formalnie być jego członkiem, ponieważ nie był już uczniem Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie, mimo to ściśle z nim współpracował. Działał w Kole Młodokaszubów. Studiował także

164

w Włodawce, w Bełżynie, Krakowie oraz we Fryburgu Badenskim. Studia zakończył doktoratem z ekonomii. W 1912 r. ożenił się z Niemką pochodzącą z rodziny o polskich korzeniach - Węgry Zakrzewską. Przejął się z Janem Karłowiczem i był promotorem jego wieszki. Pisał artykuły o tematyce kaszubskiej i pomorskiej, które ukazywały się w gazetach wydawanych w Rastaniu, Karkowie, Wanzkowie i we Lwowie. Podczas I wojny światowej walczył jako żołnierz pruski. Od 1920 r. należał do Koła Demokratycznego w Torwie, a także, wraz z Janem Karłowiczem, do PSL „Zjednoczenie". Członek Międzywojennego Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Wolnym Mieście Gdańsku (był jednym z siedmiu założycieli). Pracował w Banku Gdańskim w Bydgoszczy, Warszawie, Opolu i Bydgoszczy. Od 1933 r. pracował w porcie. Był nauczycielem i wędził do Gdańska w Prywatnym Gimnazjum Teofila Degenera w Gdyni-Oliwie. 1 września 1939 r. został aresztowany i osadzony w Victoriastrasse, a następnie w Nowym Porcie, skład podjęty został wywieziony na roboty przymusowe na Żulawy. Stał się trafiony do obozu Stutthof. Później obywatelstwo pruskie przez niego nie było ważne, ustalony przez niemieckich zbrodniarzy. Wzrostł się za nim jego żona oraz niemiecki przyjaciel, niemiecki bezkarny. Został rozstrzelany 22 marca 1940 r. w Wiekli Piępek, razem z Marianem Góreckim, ks. Bronisławem Komarowiczem i Leonem Lindemannem. 2 grudnia 1946 r. przeprowadzono w Stutthofie ekshumację zwłok zamordowanych i pochowano je na Cmentarzu Ofiar Hitlerizmu na Zespole 38 [8]

Brunon Zwarra (1919-2018)

Działacz społeczny, gdańsk, więzień niemieckich obozów koncentracyjnych

Nie chce robić z siebie bohatera...



Urodził się w Gdańsku, gdzie jego rodzice zamieszkał na początku 1919 r. przy ul. Biskupia Górka 2, która była zdominowana przez Niemców. Edukację rozpoczął w szkole dominikańskiej przy Gimnazjum Polskim. W roku szkolnym 1936/1937 pobierał naukę w szkole Strażackiego Miasta Gdańska, w której zajęcia prowadzono w języku polskim. W latach 1939-1935 uczęszczał do Gimnazjum Polskiego, które w znacznym stopniu go ukształcało. Wzorem

167

swego ojca wstąpił do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej, był także członkiem klubu sportowego Gerdania. W 1935 i odbył praktyki kupieckie, pracował w jednym ze sklepów w Gdańsku-Warszawie oraz w Urzędzie Pocztowym nr 2 w Gdańsku. W 1938 r. uzyskał tytuł pomocnika kupieckiego, zdając egzamin w Instytucie Przemysłowo-Handlowym. Na Instytut przed wybuchem II wojny światowej przebywał w Gdyni, został aresztowany 14 września, był więziony w Nowym Porcie. 16 stycznia 1940 r. trafił do KL Ostrowitz i następnie do KL Sachsenhausen, w którym znajdował się jego ojciec. W 1942 r. po zwolnieniu z obozu, wrócił do Gdańska. Otrzymał naukę pracy w emalierni Segna. Po zakończeniu wojny ożenił się z Kungundą, z którą miał sześciu dzieci. Zamieszkał w Oliwie przy ul. Sopotowej. Znowa został się wędzić obozową zmierzono zakładu pracy, który funkcjonował już pod nazwą Zakład Lakierowniczo-Emalierni „Jedność". W wolnym czasie spotykał się z przyrodzonymi siostrami mieszkającymi w Gdańsku, od których wyjechał 73 dniędy obywatel mający jego mieszkanie w okresie poprzedzającym wybuch wojny oraz w czasie jej trwania. W latach siedemdziesiątych, dzięki namowom prof. Mariana Pietscha, dyrektora biblioteki Biblioteki Polskiej Akademii Nauk, został się planem książki. Najważniejsze z nich to Gdańsk 1939. Wspomnienia Polaków Gdańszczan, wydany w 1982 r. oraz autobiograficzna powieść. Wspomnienia gdańszczanów. Tożczy w nich polemikę z Góreckim Góreckim, którego oskarżał o wyłączenie obozu obrony Floty Polskiej 1 września 1939 r. Zapowiedział, kiedy Grass otrzymał tytuł honorowego obywatela miasta Gdańska. Zmarł 14 sierpnia 2018 r. i został pochowany na Cmentarzu Oliwskim w Gdańsku. Odmierzony posmercie Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1978)

168

DUCHOWNI — MĘCZENNICY



Ks. Johannes Paul Aeltermann (1876-1939)

Niemiecki duchowny, który „obrazil” Adolfa Hitlera



Urodził się 26 czerwca 1876 r. w Gdańsku. Studiował w Seminarium Duchownym w Pöbelnie, gdzie w 1904 otrzymał święcenia kapłańskie. Pracował jako wikariusz i administrator w parafiach diecezji chełmińskiej, między innymi w Tucholi, Łoborku i Sierogardzie. W 1912 r. został powołany na proboszcza parafii w Mieraszynie. Istotną rolę zniżył się w granicach diecezji gdańskiej. Później pracował duszpasterski, prowadził tam ożywioną działalność społeczną, także na rzecz ewangelików, starających się na ich terenach aktywnie włączyć. W swych kazaniach wskazywał na potrzebę poprawy warunków życiowych najuboższych warstw społeczeństwa, czyli chłopców i robotników. Zabiegał o lepszą opiekę lekarską i zapoznanie mieszkańców wsi, zorganizował wśród młodzieży wielką kunię dołączającą. Wolał się osadzić duchownego o germanizowanie polskich katolików. Ks. Aeltermann poczuł się tym urażony i wyłożył blisko dziesięć propozycji polskim dziekanom. Wszystkie wygrał. Na hydaty przed wyjazdem do Kolonii, coł parlamentu Wolnego Miasta Gdańsk, które odbywały się w maju 1933 r., niemiecki duchowny wybrał broszurę *Hilfenlose oder Christen-kruz?* (Dziwactwa czy krzyż Chrystusowy?), w której przedstawiał się Hitlerowi i odkazywał możliwość bezpłata pomocy dla nasilonych z zasadami chrześcijańskimi. Po wydaniu publikacji sam Albert Forster, gdański gubernator, skierował wyjazd w Berlinie, że kapłana należy usunąć. W 1935 ks. Aeltermann został aresztowany przez policję za obrazę kardynała Adolfa Hitlera. Związane go po tygodniu dzięki interwencji ks. Eduarda Olschuka, innym razem oskarżony przez parafian uniknął napadu organizowanego przez bojówkę SA. W ramach zastraszania nacjonalistycznie bojowników naczyli przydatne kryzysy wyjechał tajnym w budynku plebani. Wiernym nakazywano bojówkarzy oraz zwracanie kardynałów towarzyszy z niemieckim kapłanem. Taką sytuacją trwał przez kilka lat, aż do wybuchu II wojny światowej. Ks. Aeltermann został aresztowany 21 listopada 1939 r. Był przetrzymywany w majątku ziemskim Nowy Włocław pod Sierogardem Gdańskim. Znalazł się w grupie kilkadziesiąt osób, przede wszystkim

kim Polaków, którzy doświadczyli podobnej historii w tym samym miejscu. Niemiecki duchowny do ostatniej chwili dawał świadectwom pociąg religijny. Wraz z ks. Aeltermannem zamordowano także dwóch polskich księży. Zmieszano ich do wykopanej grobów i porzeczona wczesniej rozstrzelanych – po tym został zabity. Sprawcami morderstwa byli członkowie miejscowego Selbstschutza. Po wojnie szczątki ks. Aeltermanna przeniesiono do grobu zbliżonego się przy wejściu do świątyni w Mieraszynie. Kościół katolicki w Niemcech uznaje go za męczennika za wiarę. W Mieraszynie zbierane są dokumenty w sprawie rekonstrukcji procesji beatyfikacyjnego dawnego proboszcza, jego imię nosi miejscowa szkoła podstawowa. [14]

Bl. ks. Marian Górecki (1903-1940)

Pedagog, kapłan harcerski



Urodził się 21 maja 1903 r. w Poznaniu. Jako nastolatek otrzymał naukę w gimnazjum, był walczył w wojnie polsko-bolszewickiej. W 1928 przyjął święcenia kapłańskie z rąk prymasa Polski, kardynała Augusta Hlondy. W sierpniu 1933 r. przeniesiono go do pracy w diecezji gdańskiej, gdzie objął funkcję rektora kapłan polski ps. Marii Bolesławy Cieciszewskiej w Wolnym Mieście Gdańsku (WMO). Był także kapłanem harcerski. Prowadzona przez niego kaplica stała się istotnym miejscem aktywności mieszkańców w okolicy Polaków – nie tylko religijnej, lecz także patriotycznej. Ks. Górecki głosił kazania w języku polskim oraz powoływał liczne stowarzyszenia i organizacje, między innymi Towarzystwo Gimnastyczne Sokoł, Towarzystwo Spiewu św. Cecylii. Słynął ze swojego zaangażowania i bezinteresowności. Nie przyjmował darów od wiernych. Z własnych środków finansował działalność kapłan, przede wszystkim różne formy aktywności młodzieży, w tym wydziałki edukacyjne. Dokonał sprawdził się w roli wychowawcy i pedagoga. W latach 1933-1939 był zatrudniony w Gimnazjum Polskim – placówce świątecznej z wysokiego poziomu nauczania oraz patriotycznej postawy katolickiej. Pracy w szkole ks. Górecki pełnił podległe duszpasterską w Wysokiej Sławkówi Trzyczyniejskiej na Westerplatte – przez dwa lata był kapłanem pomocniczym. 1 września 1939 r. został areszt-

rowany i trafił do Victoriaschule. Następnego dnia przewieziono go do niemieckiego obozu koncentracyjnego Stutthof. Przez kilka dni zmieszany był do cępek pracy, między innymi w dziale dla przedmiotów cywilnych (niem. Zivilgegenstände) w miejscowości Gensdorf (Graniczna Wieś), gdzie produkowano – nieweloczymi słami – koszyki bruklowe do budowy drogi. Następnie pracował przy wytyczeniu drzewa oraz jako obozowy szofer, a także czyszczył szamba. We wrześniu tych pracach towarzyszyli mu żony i dzieci. Pod koniec września 1939 r. został, wraz z innymi aresztowanymi kapłanami, oskarżony o złocone gromadzenie broni w kolekcji. Podczas opokich przesłuchań zaprzeczano się do winy, grzesząc natchmianowym zaprzeczaniem. Odpowiedzi, że o co chodzi trzy dni był przetrzymywany w bunkrze-malutkiej cmentnej celi, bez podania jacy. W Niedzielę Palmową 1940 r. trafił do kompanii karnej obłożonej wylężonych dyktami polskich WMO. Nie wolno im było chodzić nikodem. Wszyscy odbywali się bezprawnie, nawet wyszły z podłogi, nie mówiąc już o Cmentarzu, noszący brzesk. Ist. [...] Utrzymywali się na nogach oszatkami nerwów i rozpaczyliwym wysiłkiem woli [...]. Nigdy w żadnej katolicyzmu cennie żadnym nie udało się bardziej przetrzymać wiązania nie obawiały straszyć serc na ogólnie Męki. Półki, jak si, gdańskie, zapęczać, słowa prosił, ogłądali krwawe ich ilustracje nie na filmie, lecz w prawdziwej rzeczywistości – wspominali wiele lat później ks. Włodzisław Górecki, współwięzień. Dozór przez Niemców, w Wleku Cmentarza, podczas odprawianych w tajemnicy Mszy św. przyjął wraz z innymi więźniami Eucharystię, 22 marca 1940 r., w Wleku Półki, został rozstrzelany w lesie w pobliżu Stutthofu. W 1999 r. znalazł się w gronie 103 polskich męczenników II wojny światowej, których Jan Paweł II ogłosił błogosławionymi. Został upamiętniony na Cmentarzu Ofiar Holokustu na gdańskiej Zapie. [14]

Bł. ks. Bronisław Komorowski (1889–1940)

Pierwszy proboszcz Polaków w Wołnym Mieście Gdańsku, polityk i nauczyciel

„Sam maltretowany i okrutnie dręczony, do końca zochował dla wszystkich otwarte serce i uśmiechnięty twarz. Stałe podziwy

mywał nas na duchu, zachęcając postawę prawdziwie polską i katolicką”
(Roman Bohon)



Urodził się 25 maja 1889 r. w Bartoszu. Święcenia kapłańskie otrzymał 20 marca 1914 r. Od początku swojej duszpasterskiej aktywności dawał dowody wielkiego przywiązania do ojczymy. Najbliższych uczni katechezy i historii po polsku a od 1919 r., w parafii św. Mikołaja w Gdańsku, głosił kazania w ojczymym języku. W powojennej nauczycielskiej postawie przejawiało się jego wieloletnie zaangażowanie w Włocławku. W 1923 r. Towarzystwo Budowy Kościołów Polskich. W ciągu roku udało mu się pozyskać dwanajście wspaniałych ujętań wierszowanych, które następnie przeobrażone stały się w „Słownik Bibliograficzny w Włocławku”. Jako rektor w szkole w Włocławku uczył z niej tętniący życiem ośrodek polski. Angażował się w działalność wielu stowarzyszeń religijnych i świeckich. Podjął budowę Poczty Polskiej w Gdańsku, pełnił funkcję duszpasterstwa wśród polskich studentów uczących się w Wyższej Szkole Technicznej, wspierał opieką KS Godana – klub sportowy Polaków, a zarazem wielką organizację patriotyczną i sportową z parafii św. Stanisława Biskupa. Odnioł doświadczenia społecznej angażował się politycznie. W latach 1933–1934 był apłarantem radnym, a w 1935 r. zrezygnował z asan w woj. wielkopolskim – Włocławku – zastępując polskiego posła Eramu Czarneckiego. W września 1939 r. został aresztowany. Odstawia poddy przez Niemców trafił do Szkoły Średniej dla Dóweżuch – Włocławku – a następnie do niemieckiego obozu jeńców Scharf. Doświadczył brutalnych syków i tortur. W Niedzielę Palmową 1940 r. znalazł się w kompanii karnej, utworzonej przez Niemców z wybitnych polskich działaczy WNG. Wyjrzona przez esenistów grupa została odbierana od pozostałych więźniów, strasząc ich grobami przez sześć dni głodzenia, sykarowaniem, przeprowadzono z nimi karny rajon – wspominał osadzony w tym samym czasie w Scharfku s. Antoni Muzalewski. Godolabek był jak jaskółka, nagi, ciepła, przysta i niebezpieczna, tam wolno kompanie karni. Nie wolno im było chodzą. Wyciszo odbywało się biegiem, nawet wyjście po obiad, nie mówiąc już o ćwiczeniach, noszono deski i – selektywnie inny wępełki, kl. Włocławek Gąsika. W Wielki Czwartek podczas odprowadzanej

151

potajemnie Mocy św. przyjął Eucharystię. Mimo że sam stanął się na nogach, wpełniał innych więźniów i spowiadał. Następnego dnia, 22 marca 1940 r., po porannym apelu grupa 67 osób została po krótkim wyprawdaniu z obozu do pobliskiego lasu. Włocławek stanął nad wykopem wczesnej jesieni. Będąc jeźdźcą, jak wspominał Antoni Muzalewski, wycierając Scharf, ułożyliśmy całą serię z broni maszynowej. Pogno nas w tym kierunku. Biegliśmy przez las, gdy dobiegaliśmy do miejsca odwarzonego reflektorem, zobaczyliśmy wykopy duży row. Szereżni 3–4 i idęmy na 20 metrów. W rowie leżały nie całkiem przypięte pakiem trupa więźniów. Kaszono nam nim słów zasypać. Słychać było jeszcze jęki, cały stos się rozwał nawet po całkowitym zapadnięciu. Włocławek rozstrzelanych był ks. Komorowski. W 1999 r. znalazł w gronie 108 polskich męczenników II wojny światowej, których Jan Paweł II ogłosił błogosławionymi. Został upamiętniony na Omentarzu Ofiar Holokautu na gdańskiej Zaspie. [1]

Bł. s. Alicja Kotowska (1899–1939)

Niezłomna w czasie próby



Maria Jadwiga Kotowska urodziła się w Warszawie w rodzinie organisty Jana i Zofii z Barłoch. Po zdaniu matury w 1918 r. wstąpiła do Polskiej Organizacji Wojskowej, a w czasie wojny polsko-bolszewickiej służyła w szpitalach wojennych jako siostra Czerwonego Krzyża. Zaobronienia służyła w 1921 r. została odznaczona Orderem Godności, Orderem Białego Orła. W 1922 r. przejechała studia medyczne i wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstańek. Podjęła naukę w obozie w Warszawie, a następnie w Żelaznym Seminarium Nauczycielskim. Zgromadzenia w Warszawie. W 1934 r. została mianowana dyrektorem borykającej się z problemami finansowymi Prywatnej Szkoły Powszechnej i Żelaznego Gimnazjum Ogólnokształcącego w Włocławku. Kwestionowano jej talen i kierowanie prywatnym przedszkolem i internatem dla dziewcząt. Szybko dała się poznać jako znakomita organizatorka i pedagog, a jej wielkie zawodowstwo tym, że już w 1936 r. płaćkowska uzyskała prawa szkoły państwowej. Włocławek kaszubił powstanie i wrota podnosząca, a władze wzywają do odzyskania i siostry dyplomem honorowego członka Polskiego Związku Zachodniego organizacji bro-

151

niaczej Polaków i polskości wobec zwiastu niemieckiego. Włocławek prowadzonych w Włocławku placówek powstał na nowo dom zakony Zgromadzenia Zmartwychwstańek. Do wybuchu II wojny światowej i wkróceniu Niemców do Włocławka, Alicja starała się podtrzymać pozostałe siostry na duchu. Otrzymała ostrzeżenia, że grozi jej aresztowanie. Odnowiła jednak ucieczki. Niemiec, że nie może zostawić swoich wychowawczyń samych. 24 października 1939 r. została aresztowana przez Gestapo, była przetrzymywana w wiewiórce w więzieniu. Mieszkała w zamkniętym budynku kaszubił niemiecki kapitan Wermachtu miał zasypać gestapo. Co warte zawała kłopotliwa. W odpowiedzi siostry Włocławek, w której był. Została rozstrzelana w nocnym odykaniu przez Polkę niepodległości w Lasach Pińskich. Białą Krowa przez gazetę Jana Pawła II w Warszawie 13 czerwca 1999 r. wraz ze 108 polskimi męczennikami, ofiarami II wojny światowej. [2]

Bł. ks. Franciszek Rogaczewski (1892–1940)

Autorytet gdańskich Polaków, działacz społeczny, polityka. 1 września 1939 r. o piętniętym przyjął błogosławiony ks. Franciszek Rogaczewski został aresztowany na plebanii kościoła Chrystusa Króla. Niepastki wybiły szyby, a kapłani przysiężali pistolet do skroci

„Kapłani przysiężali pistolet do skroci”
(Roman Bohon)



Urodził się pod koniec 1892 r. w małej miejscowości Lipniki w Białych Tucholach na Kociewiu. W krótkich latach młodości wychowywał się w Lubichowie koło Starogardu Gdańskiego. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1918 r. Następnie przez dwa lata był wikariuszem w Nowym Mieście Lubawskim – mieście przykrajali go mianem „dobrego anioła”, chwalił jego wrażliwość i zaangażowanie w pracę katolicką i społeczną. Pracę duszpasterską w Gdańsku rozpoczął w 1920 r., kiedy miasto zmieniło swój statut i stało się Wołnym Miastem. Służył najpierw w parafii Najświętszego Serca Jezusowego (1920–1921), następnie w parafii św. Brygidy (1921–1928) oraz w parafii św. Józefa (od 1928). Był niekiedy sędzią przy sądzie parafii św. Brygidy przez około półtora roku. Działalności zakony ponad 30 różnych stowarzyszeń i organizacji katolickich, między innymi Katolickie Stowarzyszenie Młodych, Żelazne i Młodzieżowe, wspólnotę i polskie chóry. Młodzież, Ludnia, Czwolka, przetrzymać także do brzożenia orkiestry. Kluczowym momentem w jego zyciorcie był styczeń 1930 r. – został wówczas mianowany przez biskupa Edwarda OTroubka rektorem i tytulem proboszcza kościoła

151

parafii Chrystusa Króla, który miał powstać jako centrum duszpasterstwa dla gdańskich Polaków. Inicjatywa jego budowy została się dwa lata wcześniej. Kierowane przez ks. Franciszka Rogaczewskiego Polskie Towarzystwo Budowy Kościoła Chrystusa Króla w Gdańsku zebrało gotowe na realizację inwestycji fundacje, dzięki czemu już pięć lat później na miejscu byłego Bastionu Piaskowego stanęła obecna świątynia. Ks. Rogaczewski osobiście pomagał przy jej budowie i rozpoczęto ją w tym celu wyjechać sala sportowa gdańskiej Polonii obok planowanego budowy świątyni z przewidzianego zabudowania Białej Polki w Gdańsku, w pobliżu której miał powstać dom spokojnej starości dla Polaków z WNG. Czas wojny i późniejsze lata przeżył w tej ambule plany. Znacząco powstania kościoła Chrystusa Króla, ks. Rogaczewski rozpoczął zaprowadzenie trybu duszpasterskiego i kulturalnego parafii. Organizowano koncerty, wycieczki, a także spotkania, podczas których młode dziewczyny uczyły się gotowania. Pagnie okazała się wspaniałą ministrantką. Chłopcy przy kościele grał w piłkę, w salce stał stol pingpongowy, działało duszpasterstwo młodzieżowe. W tym czasie ks. Rogaczewski spotykał się też w mieście. Przyjął błogosławiony organizował także różnego rodzaju pielgrzymki i wyjazdy – do Warszawy, Krakowa, Zakopanego oraz Wilna. W ubrocie o pielgrzymce Polaków na wycieczkę św. Wojciecha (odkrył, że nie ma się przyznaje, nie było do wzmocnienia wiarę i ducha w społeczeństwie polskim, lecz także do zamarfistowania narodowości polskiej”. W dniu wybuchu II wojny światowej został osadzony wraz z innymi duchownymi, urzędnikami i nauczycielami w Włocławku. Następnie przewieziono go do niemieckiego obozu koncentracyjnego Scharf. Od początku znalazł się pod szczególnym nadzorem żaków SS. Był by i ponownie więziony w tym czasie. Antoni Muzalewski, „Jakiemu osiemnastom wywarło się że ks. Rogaczewski mówił po polsku. Mówienie po polsku było wtedy w obozie zakazane. Termin z między kazał kapłan Rogaczewskiemu, przeprowadzić karnie ćwiczenia. Musiał biegać, po całym obozie, pisać, czytać, się iś Włocławku ćwiczenia może przez godzinę. Czytano o wielkiej pogodzie 11 stycznia 1940 r. został wyprawiony z obozu razem z innymi wybitnymi polskimi działaczami z WNG. Tuż przed śmiercią powiedział ks. Muzalewskiemu „Wiesz, czuję, że zginę. Powieźże ułaskawieniem w kościele Chrystusa Króla, że dzieje się odłamem swej siostry. Christo et Patru”. Został rozstrzelany w lesie położonym półtora kilometra od obozu, w naderświeżym Śniegu. W 1999 r. znalazł się w gronie 108 polskich męczenników II wojny światowej, których Jan Paweł II ogłosił błogosławionymi. Został upamiętniony na Omentarzu Ofiar Holokautu na gdańskiej Zaspie. [1]

151

